

Sygn. akt III Ca 194/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Pawlik

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2015 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa P. K. (K.)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 14 listopada 2014 r., sygn. akt I C 451/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSR (del.) Roman Troll SSO Tomasz Pawlik SSO Lucyna Morys-Magiera

Sygn. akt III Ca 194/15

UZASADNIENIE

Powód P. K. w pozwie przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) domagał się zasądzenia kwoty 15 996,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że był właścicielem samochodu osobowego marki R. (...), który kupił w dniu 19 grudnia 2010 roku, a w dniu 27 marca 2011 roku zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia OC i AC, gdzie wartość samochodu została określona na kwotę 20 000 zł, a w dniu 8 października 2014 roku samochód został skradziony. Powód zwrócił się do pozwanego o wypłatę odszkodowania za skradziony pojazd, ale ten odmówił powołując się przy tym na przepisy ogólnych warunków ubezpieczenia. Wartość przedmiotu sporu została przy tym pomniejszona o kwotę wcześniej wypłaconego odszkodowania w wysokości 4 003,80 zł za szkodę z lipca 2011 roku.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania i przyznał, że strony łączyła umowa ubezpieczenia samochodu marki R. (...) nr VIN (...), do której miały zastosowanie ogólne warunki Ubezpieczenia Autocasco z dnia 15 lutego 2011 roku, a odmówił wypłacenia odszkodowania za szkodę w postaci kradzieży samochodu, gdyż zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczeń - § 30 ust 1 lit 2c - powód był obowiązany po

zgłoszeniu szkody niezwłocznie przekazać pozwanemu wszystkie posiadane kluczyki, karty i inne urządzenia służące do uruchomienia zamontowanych w pojeździe zabezpieczeń, zadeklarowanych przy zawieraniu umowy ubezpieczenia, zaś przy zawieraniu umowy zadeklarował, że posiada jeden oryginalny klucz do samochodu, a w toku likwidacji szkody przekazał stronie pozwanej klucz-kartę do zupełnie innego pojazdu o nr VIN (...). Przekazanie klucza-karty do zupełnie innego pojazdu uniemożliwia ustalenie okoliczności samej kradzieży i tym samym odpowiedzialności strony pozwanej. W ocenie pozwanego, powód przedłożył zupełnie inną kartę klucz w celu uniknięcia podania rzeczywistego przebiegu utraty ubezpieczonego pojazdu.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej oddalił powództwo (pkt 1); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4 417,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2) i zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 311 zł tytułem zwrotu kosztów procesu tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny: w dniu 19 grudnia 2010 roku powód nabył samochód marki R. (...) rok produkcji 2003 o numerze nadwozia VIN (...), który w chwili zakupu miał uszkodzony silnik, a razem z pojazdem wydano: książkę pojazdu, ubezpieczenie i dowód rejestracyjny, poprzedni właściciel pojazdu mieszka w B.. W dniu 27 marca 2011 roku powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia przedmiotowego pojazdu w zakresie OC i AC. W dniu 8 października 2011 roku powód zgłosił w Miejskiej Komendzie Policji w C. dokonanie kradzieży tego pojazdu, podał wówczas, że samochodem przyjechał do szkoły około godziny 9.00, zaparkował na parkingu, a po powrocie ze szkoły okazało się, że miejsce parkingowe było puste, nie wiedział jak sprawcy dostali się do wnętrza, wokół miejsca, gdzie stał samochód nie było szkła, a samochód był wyposażony w alarm, który został załączony. Policja wszczęła dochodzenie, które ostatecznie umorzono wobec niewykrycia sprawcy. Decyzją z dnia 13 stycznia 2012 roku pojazd został wyrejestrowany. W dniu zdarzenia powód zgłosił szkodę stronie pozwanej. Pismem z dnia 29 listopada 2011 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na Ogólne Warunki Ubezpieczeń § 30 ust. 1 lit 2c. Ogólne Warunki Ubezpieczenia Autocasco Standard z lutego 2011 roku stanowią:

§ 25 WARTA nie odpowiada za szkody polegające na utracie ubezpieczonego pojazdu w wyniku kradzieży:

1) gdy stwierdzono, że w chwili dokonania kradzieży, z wyłączeniem rozboju, nie był on zabezpieczony przed kradzieżą:

a) w sposób przewidziany w jego konstrukcji,

b) w sprawne i włączone każde z wymaganych zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, określonych w § 27,

2) w przypadku pozostawienia w pojeździe lub w miejscu, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione: dowodu rejestracyjnego tego pojazdu, klucza, karty. Lub innego urządzenia służącego do jego otwarcia i/lub uruchomienia,

3) w przypadkach określonych w § 4 ust. 1 pkt 1), 8), 9), 14), 18) i 19) cz. I OWU (...)(...).

§29

W razie kradzieży pojazdu Ubezpieczający, Ubezpieczony lub osoba upoważniona do korzystania z pojazdu w chwili powstania szkody zobowiązani są niezwłocznie:

1) powiadomić o kradzieży pojazdu policję, nie później niż w ciągu 12 godzin od powzięcia informacji o kradzieży pojazdu,

2) zgłosić szkodę polegającą na kradzieży pojazdu do WARTY kontaktując się telefonicznie z (...), którego numer telefonu znajduje się w dokumencie ubezpieczenia - nie później niż w ciągu 24 godzin od powzięcia informacji o kradzieży pojazdu - udzielając niezbędnych informacji i wyjaśnień, z dopełnieniem obowiązków, o których mowa w § 30 ust. 1 pkt2).

§30

1. W związku ze zgłoszeniem szkody polegającej na kradzieży pojazdu Ubezpieczający, Ubezpieczony lub osoba upoważniona do korzystania z pojazdu w chwili powstania szkody zobowiązani są:

1) postępować zgodnie ze wskazówkami udzielonymi drogą telefoniczną przez pracownika (...),

2) przekazać niezwłocznie do WARTY, w trybie uzgodnionym z pracownikiem (...):

a) dowód rejestracyjny pojazdu i kartę pojazdu (o ile karta pojazdu została na ubezpieczony pojazd wydana).

b) udostępnić dokumenty wymagane przez WARTĘ przy likwidacji szkody niezbędne do ustalenia odpowiedzialności WARTY, okoliczności zdarzenia oraz, wysokości szkody,

c) wszystkie posiadane kluczyki, karty i inne urządzenia służące do otwarcia pojazdu i/lub jego uruchomienia oraz kluczyki i urządzenia służące do uruchomienia zamontowanych w pojeździe zabezpieczeń przeciwkradzieżowych zadeklarowane przy zawieraniu umowy ubezpieczenia,

3) umożliwić WARCIE uzyskanie od osoby użytkującej pojazd w czasie powstania kradzieży relacji o przebiegu zdarzenia i okolicznościach powstania kradzieży,

4) złożyć posiadane dowody dotyczące kradzieży pojazdu i umożliwić WARCIE ustalenie okoliczności kradzieży w postępowaniu prowadzonym przez i na zlecenie WARTY, jak również zabezpieczyć możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec osób trzecich odpowiedzialnych za szkodę.

2. Jeżeli do utraty pojazdu doszło wskutek rozboju WARTA może odstąpić od wymogu zawartego w ust. 1 pkt 2) w zakresie uzasadnionym okolicznościami szkody.

3. W razie niedopełnienia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, obowiązku o którym mowa w § 29 pkt 2), WARTA może odpowiednio zmniejszyć odszkodowanie, jeżeli niedopełnienie to przyczyniło się do zwiększenia szkody lub uniemożliwiło WARCIE ustalenie okoliczności i skutków zdarzenia, chyba że WARTA w terminie przewidzianym w § 29 pkt 2) otrzymała wiadomość o okolicznościach zdarzenia.

4. W przypadku niedopełnienia pozostałych obowiązków, wynikających z § 29, a także obowiązków określonych w ust. 1. WARTA może odmówić wypłaty odszkodowania lub odpowiednio je zmniejszyć jeżeli miało to wpływ na ustalenie okoliczności zdarzenia i Rozdział II

Przedstawiona karta-klucz nie pochodziła z samochodu R. E. nr VIN (...) stanowiącego własność powoda. W samochodach R. (...) do 2005 roku dorabianie kart kodowych w serwisach fabrycznych polegało na wygenerowaniu czystej karty, która była dostępna jako część zamienna, obecnie zamawia się kartę u producenta pojazdu, która jest wstępnie aktywna, a serwis uruchamia ją dopiero w danym pojeździe, procedura serwisowa nie przewiduje aktywowania karty o numerze VIN innym, niż numer samochodu. W przypadku dorabiania kart poza serwisem procedura jest podobna. Karta może mieć inny numer VIN niż numer samochodu w następujących przypadkach:

- wstawienia w układ sterowników samochodu emulatora, który powoduje, że układ immobilizera nie działa i pojazd można otworzyć i zapalić dowolną kartą elektroniczną;

- usunięcia kodu immobilizera ze sterowników silnika, modułu UCH i blokady kolumny kierownicy i wówczas silnik można zapalić dowolną kartą;

- przełożenia sterowników z jednego pojazdu o innym numerze VIN do innego pojazdu i wtedy karta kodowa będzie miała inny numer;

- wprowadzenia nowego procesora, który można zaprogramować lub wprowadzenie kodu immobilizera do procesora znajdującego się w karcie, przy czym tą ostatnią operację nie wszystkie zakłady potrafią wykonać.

Przedłożona w toku postępowania likwidacyjnego karta-klucz została pierwotnie zaprogramowana do samochodu o numerze VIN - (...), a samochód o takim numerze VIN, to R. (...) rok produkcji 2003, z informacji serwisowych wynika, że w 2004 roku w pojeździe tym wykonano naprawę ogrzewania.

Wartość samochodu na dzień 8 października 2011 r. wynosiła 17 400 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał roszczenie za nienadające się do uwzględnienia, gdyż powód zgłaszając szkodę u strony pozwanej przedłożył kartę-klucz do pojazdu o innym numerze VIN niż pojazd ubezpieczony. Powinien zatem udowodnić, że przedłożony klucz-karta jest tym, którym otwierał skradziony pojazd, co było możliwe do ustalenia, ale strona powodowa nie wniosła nawet o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda lub świadków (poprzedniego właściciela), na okoliczność ustalenia, że przedłożony klucz-karta był tym, którym powód otwierał samochód, ustalenia czy samochód był naprawiany w takim zakresie, że doszło do wymiany sterowników, można było ponadto ustalić listę zakładów naprawczych, w których samochód był naprawiany i na tej podstawie spróbować ustalić zakres tych napraw, ale żaden z tych wniosków nie został złożony pomimo, iż powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Powód przedłożył kartę-klucz o innym numerze VIN niż numer VIN ubezpieczonego samochodu, a więc klucz, odnośnie którego nie udowodnił, że pasuje do skradzionego pojazdu, a w takiej sytuacji towarzystwo ubezpieczeniowe może odmówić wypłaty odszkodowania.

Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako nieudowodnione i oparł się na treści art. 6 k.c., obciążając powoda kosztami postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., przy czym na koszty postępowania składały się: wynagrodzenie pełnomocnika, opłata od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenia biegłych.

Apelację od tego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości i zarzucając dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego bez wszechstronnego jego rozważenia. Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 13 396,20 zł wraz z żądanymi odsetkami oraz kosztami postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazał, że przedstawiony przez niego klucz-karta nie jest kluczem oryginalnym, ale jest to ten sam klucz-karta, który przedstawił pozwanemu do ubezpieczenia samochodu w dniu 27 marca 2011 roku, i którym otwierał do dnia zgłoszenia szkody skradziony pojazd, a w aktach znajduje się na to dowód. Sporządzająca wniosek o ubezpieczenie osoba miała w ręku właśnie ten nieoryginalny klucz i sporządziła jego fotografie, a w posiadaniu powoda był tylko ten jeden klucz. To, że posiadany przez powoda klucz-karta do pojazdu jest tym, którym otwierał samochód nie wymaga udowodnienia, albowiem od początku jest to okoliczność bezsporna. Spór – zdaniem powoda – sprowadzał się do tego, że powód nie przedstawił pozwanemu po zgłoszeniu szkody oryginalnej karty-klucza do samochodu, który zgłosił do ubezpieczenia, a nie do tego, że przedstawił kartę-klucz, która na pewno oryginalną nie jest, ale którą otrzymał od poprzedniego właściciela w chwili zakupu samochodu, co spowodowało, że powód nie widział potrzeby udowadniania, że przedłożony klucz-karta jest kluczem, którym otwierał skradziony pojazd, oraz że przedłożony klucz o innym numerze VIN pasuje do skradzionego pojazdu, tym bardziej, że pozwany w trakcie całego procesu zastrzeżeń w tym zakresie nie podnosił.

Powód wskazał także, że wartości samochodu ustalonej przez biegłego nie kwestionowano, a powód odjął od niej kwotę 4 003,80 zł, którą otrzymał od pozwanego z tytułu zgłoszenia innej, a wcześniejszej szkody w ramach tego samego ubezpieczenia.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne, to samo dotyczy rozważań prawnych tego Sądu.

W swojej apelacji powód wskazuje, że nie jest istotne i nie jest sporne to jaki klucz przedstawił w chwili zgłoszenia szkody, ale istotne jest to jakim kluczem otwierał skradziony pojazd i jaki był w jego posiadaniu w chwili ubezpieczenia samochodu. Wg powoda był to identyczny klucz. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że numer tego klucza nie odpowiada numerowi VIN samochodu ubezpieczonego, a co za tym idzie klucz ten nie jest kluczem oryginalnym.

Z powyższych względów zasadnym jest ustalenie, czy klucz którym powód dysponował w chwili zawierania umowy ubezpieczenia był tym samym, którym dysponował w chwili powstania szkody. Natomiast to na ubezpieczającym ciąży obowiązek jednoznacznego i niebudzącego żadnej wątpliwości wykazania okoliczności zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, czyli kradzieży pojazdu bez jego winy (art. 805 k.c.). To na nim ciąży także obowiązek wykazania, że klucz, który przedstawił do ubezpieczenia pojazdu jest tym samym, który złożył w toku postępowania likwidacyjnego. Ta okoliczność wbrew twierdzeniom powoda była sporna – wynika to już z odpowiedzi na pozew /k. 37 – 39/. Powód nie przeprowadził żadnego dowodu, aby wykazać, że ten klucz, który przedstawił przy zgłoszeniu szkody był identyczny, z tym który posiadał przy zawieraniu ubezpieczenia - w tym zakresie nie przedstawił nawet żadnego wniosku dowodowego. Jak wynika z akt szkodowych – zgodnie z oświadczeniem powoda – samochód został przez niego nabyty z defektem silnika w postaci uszkodzonej uszczelki pod głowicą, naprawy powód dokonał samodzielnie. W tym zakresie, w chwili nabycia pojazdu, żadne jego sterowniki nie były uszkodzone ani wymienione - przynajmniej na nic takiego powód nie wskazuje i niczego takiego nie wykazuje.

Przy tak zebranych materiale dowodowym i braku przesłuchania, jak wskazuje prawidłowo Sąd Rejonowy, powoda ewentualnie świadka, który mógłby potwierdzić wersję lansowaną w powództwie, w żaden sposób nie można się uznać, że powód w sposób prawidłowy wykazał swoje roszczenie. Nie można bowiem uznać, że doszło do wypadku ubezpieczeniowego bez jego winy - przeciwko bowiem twierdzeniom pozwu o zajściu wypadku ubezpieczeniowego bez winy powoda pozostają dowody z przeprowadzonych dokumentów, z których wynika, że posiadał on oryginalny klucz do skradzionego samochodu (co wynika z podpisanego przez powoda wniosku o ubezpieczenie, mimo możliwości wpisania w tej rubryce, że klucz ten jest nieoryginalny), a takiego klucza nie przedłożył w toku postępowania likwidacyjnego. Powód przy zgłoszeniu szkody przedstawił kluczy nieodpowiadający numerem VIN ubezpieczonemu pojazdowi, a w trakcie likwidacji szkody miał już informację o tym, że karta-klucz i samochód mają różne numery VIN. Mimo tych okoliczności w toku postępowania rozpoznawczego w żaden sposób nie starał się wykazać, że posiadał tylko i wyłącznie ten jeden klucz-kartę i nim otwierał skradziony pojazd.

Bezsporne w sprawie jest, że karta-klucz przedstawiona przez powoda ubezpieczycielowi w chwili zgłoszenia szkody nie była oryginalną do samochodu, który został ubezpieczony, a następnie skradziony. Z akt szkody wynika, że w załączniku do wniosku o ubezpieczenie z dnia 27 marca 2011 roku powód oświadczył, że posiada jedną sztukę kluczy oryginalnych i żadnych kluczyków/sterowników do zabezpieczeń przeciwkradzieżowych. Także w oświadczeniu z dnia 18 października 2011 roku powód wskazał, że dysponuje dowodem rejestracyjnym, kartą pojazdu i jednym oryginalnym kluczem – kartą.

Zgodnie z art. 253 k.p.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić, ale jeżeli spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Nie ulega wątpliwości i nie było sporne, że wniosek o ubezpieczenie podpisał powód. Ten przepis zaś reguluje zagadnienie ciężaru dowodu przy obalaniu domniemania, z którego korzystają dokumenty prywatne czyli, że osoba podpisująca dokument złożyła oświadczenie w nim zawarte (por. art. 245 k.p.c.). Co prawda dokumenty prywatne nie korzystają z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nich zawartych, nie oznacza to jednak, że są one niezgodne z rzeczywistością, a o materialnej mocy dowodowej takich dokumentów rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 k.p.c.). W rozpoznawanej sprawie powód w żaden sposób nie wykazał, że zawarte w treści wniosku o ubezpieczenie jego oświadczenie o posiadaniu oryginalnego klucza było niezgodne z rzeczywistością, a dowód taki mógł przeprowadzić, ale tego nie uczynił.

Z tych powodów, na podstawie art. 6 k.c., Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że strona powodowa nie udowodniła swojego roszczenia, albowiem nie wykazała okoliczności faktycznych przemawiających za tym, że do wypadku

ubezpieczeniowego doszło bez jej winy, nie wykazała także chociażby tego, że przez cały czas - od chwili nabycia pojazdu - dysponowała tylko jednym kluczem-kartą i to tym, który przedłożyła w chwili likwidacji szkody - na tą okoliczność również nie przeprowadzono żadnego dowodu.

Z powyższych względów zarzuty zgłoszone w apelacji nie mogą zostać uwzględnione, a stanowią one jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami dokonanyymi przez Sąd Rejonowy na podstawie zebranego w sprawie i przedstawionego przez strony materiału dowodowego. Polemika ta niczym nie jest uzasadniona (na okoliczność, że powód dysponował tylko przedstawionym w toku postępowania likwidacyjnego kluczem i był to ten sam klucz, który przedstawił w chwili ubezpieczania pojazdu nie został zgłoszony ani przeprowadzony żaden dowód), albowiem nawet z dołączonego do apelacji wniosku o ubezpieczenie wynika, że powód w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia dysponował jednym oryginalnym kluczem. Natomiast w toku likwidacji szkody przedstawił klucz, który oryginalnym nie jest, albowiem ma inny numer VIN niż skradziony pojazd.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. należało apelację oddalić jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), albowiem powód przegrał sprawę.

SSR (del.) Roman Troll SSO Tomasz Pawlik SSO Lucyna Morys – Magiera